

Tomasz Szyszka<sup>1</sup>  
szyszka.t@gmail.com  
ORCID: 0000-0002-8765-1855  
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego  
Warszawa

## **Colegios de Propaganda Fide w Nowym Świecie** Colegios de Propaganda Fide in the New World

**Cytowanie:** Szyszka T., 2023, *Colegios de Propaganda Fide w Nowym Świecie*, Nurt SVD, t. 153, nr 1, s. 73-89.

### **Streszczenie**

Zainicjowanie funkcjonowania Kolegiów Propaganda Fide (*Colegios de Propaganda Fide*) w Nowym Świecie należałoby rozpatrywać jako ważki impuls ku odnowie zaangażowania misyjnego w XVII wieku. Ameryka Łacińska była już wówczas w znacznym stopniu schryścianizowana, aczkolwiek wiele obszarów stanowiło jeszcze ciągle aktualne, misyjne wyzwanie dla tamtejszego Kościoła. Inicjatorami przebudzenia misyjnego byli franciszkanie, którzy podjęli się zadania stworzenia stosownych ośrodków formacyjno-edukacyjnych z myślą o kształceniu misjonarzy wg aktualnych potrzeb na poszczególnych obszarach. W sumie powstało 17 kolegiów misyjnych, które podlegały bezpośrednio rzymskiej Kongregacji Propaganda Fide. Dzięki tym wysiłkom dzieło misyjne w XVII i XVIII wieku objęło wiele dotychczas pomijanych obszarów w Ameryce Środkowej i Południowej.

**Słowa kluczowe:** Kolegia Propaganda Fide, Ameryka Łacińska, ewangelizacja, franciszkanie, misjonarze.

### **Abstract**

The initiation of the functioning of the Colleges of Propaganda Fide (*Colegios de Propaganda Fide*) in the New World should be seen as a weighty impulse for the renewal of missionary commitment in the seventeenth century.

<sup>1</sup>Ks. Tomasz Szyszka SVD, doktor habilitowany misjologii, adiunkt w Katedrze Misjologii WT UKSW, profesor uczelniany Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego. Obszary badawcze: historia ewangelizacji Ameryki Łacińskiej, metody misyjne Towarzystwa Jezusowego w Nowym Świecie, ewangelizacja inkulturacyjna, pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ameryki Łacińskiej.

Latin America was already to a large extent Christianized although many areas were still a valid missionary challenge for the Church there. The initiators of this missionary awakening were the Franciscans, who undertook the task of creating appropriate formation and educational centres, with a view to educate missionaries according to current needs in individual areas. In total, 17 missionary colleges were established, which were directly subordinate to the Roman Congregation for Propaganda Fide. Thanks to these efforts missionary work in the seventeenth and eighteenth centuries covered many previously neglected areas in Central and South America.

**Keywords:** Colleges of Propaganda Fide, Latin America, evangelization, Franciscans, missionaries.

### Wstęp

Temat adekwatnego przygotowania misjonarzy do przyszłej pracy misyjno-ewangelizacyjnej był podejmowany w Kościele wielokrotnie począwszy od późnego średniowiecza. Egzemplifikacją ówczesnych zamierzeń jest tercjarz franciszkański Rajmund Lulla. Dowodził on, że każdy misjonarz, zanim zostanie skierowany do pracy misyjnej, musi przyswoić sobie stosowną wiedzę: dobre opanowanie i umiejętność posługiwania się językiem (np. arabskim) oraz poznanie kultury i religii adresatów. Pierwsze kolegium misyjne powstało z jego inicjatywy na Majorce w drugiej połowie XIII wieku (Michalski, 2016, s. 191-197). Swoistym ewenementem w tym względzie z połowy XVI wieku jest Instrukcja Kongregacji Propaganda Fide dla wikariuszy apostoelskich w Indochinach (1659).

Z drugiej połowy XVII wieku pochodzi intrygująca inicjatywa Kongregacji Propaganda Fide oraz przełożonego generalnego zakonu franciszkańskiego, zmierzająca do powołania do życia Colegios de Propaganda Fide w Nowym Świecie<sup>2</sup>. Powstało w sumie 17 kolegiów misyjnych, czyli centrów edukacyjno-formacyjnych w Nowym Świecie. Nowy misyjny entuzjazm pośród franciszkanów stanowił wypadkową żarliwej wiary (pielęgnowania głębokiej pobożności), adekwatnej formacji i edukacji, czyli dobrego i przygotowania do pracy misyjnej, jak również pielęgnowania franciszkańskiej tożsamości bazującej na radykalnym przestrzeganiu ślubu ubóstwa). Cel i zadania Kolegiów Misyjnych można zawrzeć w trzech punktach:

<sup>2</sup>Colegios de Propaganda Fide były też określane jako Seminarios Apostólicos de Propaganda Fide, Colegios-Seminarios franciscanos de Misiones de la América, czy też w skrócie jako Seminarios de Misiones, Colegios de Misiones albo Seminarios Apostólicos.

1) lepsze przygotowanie zakonników do pracy misyjnej na obszarach zamieszkałych przez niechrześcijan w Indiach Zachodnich;

2) zapewnienie stabilności, czyli metodologicznej konsekwencji w realizacji przedsięwzięć chrystianizacyjnych (Borges, 1992a, s. 475, 488-492);

3) zaangażowanie w pracę o charakterze duszpasterskim w celu pełniejszego zakorzenienia wiary chrześcijańskiej w społeczeństwie Nowego Świata.

Powołanie do życia kolegiów misyjnych w Nowym Świecie podporządkowanych Rzymowi wymagało wielu zabiegów dyplomatycznych, ponieważ na mocy stosownych dokumentów papieskich z przełomu XV i XVI wieku król Hiszpanii czy też Portugalii uważał się za protektora i mecenasa Kościoła na nowo odkrytych obszarach pozaeuropejskich. Interpretacja ówczesnego prawa zobowiązywała Koronę hiszpańską i portugalską do prowadzenia dzieła misyjnego w Nowym Świecie, ale też pozwalała na blokowanie jakichkolwiek niewygodnych dla nich decyzji papieskich dotyczących norm zakładania struktur kościelnych w Ameryce albo Azji.

Kongregacja Propaganda Fide (założona w roku 1622) miała wzmocnić wpływy papieża w zakresie sprawach misyjnych (Milhou, 1992, s. 810), zaś Colegios de Propaganda Fide miały realizować cele i zadania oraz metody misyjne zalecane przez Stolicę Apostolską. Założenia chrystianizacyjne Korony hiszpańskiej czy też portugalskiej oraz Rzymu nie zawsze się pokrywały. Polityka Korony miała bowiem zawsze na celu optymalizację procesu chrystianizacji Nowego Świata, nie licząc się zazwyczaj z kosztem utraty wiarygodności wartości chrześcijańskich, zaś zamierzenia i cele rzymskiej kongregacji miały na celu zapewnienie dobra duchowego, w tym pełną wolność adresatów misyjnego przepowiadania.

### 1. Franciszkańskie inicjatywy

Inicjatywa zakładania kolegiów misyjnych w XVII wieku jest odzwierciedleniem dojrzałego ducha misyjnego franciszkanów oraz ich poczucia odpowiedzialności za szerzenie i umacnianie wiary chrześcijańskiej głównie pośród społeczeństw indiańskich, jak również innych warstw społecznych Nowego Świata.

W okresie tzw. pierwszej ewangelizacji Nowej Hiszpanii to właśnie franciszkanie pochodzenia hiszpańskiego przez stosunkowo długi czas stanowili główną i innowacyjną siłę misyjną. Przykładem

dojrzałej inicjatywy misyjnej jest kolegium franciszkańskie z Tlatelolco (założone w roku 1536). Jednakże wraz z upływem czasu początkowy entuzjazm i zapał misyjny stawał się coraz słabszy. Przejawem tego stanu rzeczy była na przykład nadmierna koncentracja na pracy duszpasterskiej w centrach urbanizacyjnych oraz w ich okolicach. Coraz bardziej odczuwano jednak brak chętnych i przygotowanych misjonarzy do pracy w głębokim interiorze. Franciszkanie cieszyli się wprawdzie w Nowej Hiszpanii coraz liczniejszymi powołaniami zakonnymi spośród Kreoli i Metysów, ale coraz bardziej uwidaczniał się problem braku ducha misyjnego zaangażowania i misyjnej kreatywności. W połowie XVII wieku zdawano sobie sprawę z istnienia licznych stref nieobjętych jeszcze chrystianizacją (określanych jako *manchones de gentilidad*), które trzeba było potraktować jako aktualne wyzwanie misyjne. Jednakże w tym celu należało pokonać bezwład objawiający się wyraźnym spadkiem zainteresowania w odniesieniu do tzw. *conversiones vivas* (żywych konwersji), czyli prowadzenia systematycznej pracy misyjnej oraz konsekwentnego kontynuowania już rozpoczętej pracy pośród poszczególnych społeczeństw ludności autochtonicznej (Molina, 2019, s. 84-85).

W XVII wieku liczne obszary Nowego Świata nie były bowiem jeszcze schrystianizowane, czego przykładem jest północny Meksyk (Sonora, Teksas, Nowy Meksyk, Nowa i Stara Kalifornia), dorzecze Orinoko zamieszkałe przez Karibów, niektóre tereny świata andyjskiego, Górna Amazonia (Maynas) czy też Patagonia (Saiz Díez, 1969, s. 8). Na wspomnianych obszarach, określanych jako peryferyjne, była wprawdzie podejmowana działalność misyjna, aczkolwiek należy mieć na uwadze, że dynamika podejmowanych inicjatyw misyjnych była umiarkowana i zazwyczaj proporcjonalna do potrzeb i oczekiwań administracji kolonialnej, tj. zagospodarowania nowych obszarów oraz ekonomicznego wykorzystania ludności indiańskiej.

Aby zaradzić zanikowi impetu misyjnego, w środowisku franciszkanów z Prowincji Dwunastu Apostołów Peru zrodziła się śmiała propozycja. Otóż na okólnik skierowany przez sekretarza Kongregacji Propaganda Fide, Francisco de Ingoli (z 17 stycznia 1622 roku) do przełożonych zakonnych w Nowym Świecie, z prośbą o informacje oraz sugestie dotyczące działalności misyjnej, odpisał doświadczony misjonarz Indian Chiriguano, ojciec Gregorio Bolivara OFM z Górno Peru (Saiz Díez, 1969, s. 268-277). Jego list był analizowany przez członków Kongregacji 16 października 1628 roku. Autor proponował stworzenie sieci kolegów – seminariów dla misjonarzy z przeznaczeniem do pracy pośród jeszcze nienawróconych społeczności

indiańskich oraz kaznodziejów społeczności już chrześcijańskich. Propozycja dotyczyła między innego tego, aby we wszystkich diecezjach Nowego Świata (istniało wówczas 6 archidiecezji i 40 diecezji) oraz tamtejszych prowincjach franciszkańskich przeznaczyć przynajmniej jeden klasztor, gdzie wyznaczone osoby mogłyby się przygotować do przyszłej pracy poprzez naukę lokalnych języków i zapoznanie się z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi adresatów przepowiadania. Propozycje przesłane do Rzymu zawierały bardzo konkretne wskazania: aby każda prowincja wyznaczyła co najmniej dwudziestu franciszkanów, którzy będą skierowani do pracy misyjnej o charakterze *conversiones vivas* oraz aby jedna trzecia księży z proponowanych kolegów, wyświęcanych *ad titulum Indorum* (ze względu na znajomość języków indiańskich), była wyświęcana *ad titulum indorum infidelium*, czyli z obowiązkiem podjęcia bezpośredniej pracy misyjnej pod rygorem utracenia wszystkich przysługujących im świadczeń finansowych (Mulders, 1960, s. 267-268; Gato, 1991, s. 515-516).

Powyższa propozycja Gregorio Bolivara pozostała jedynie intrygującą sugestią, ale wskazywała na kilka ważkich zakresów, które zostały docenione kilka dekad później, kiedy zdecydowano się na założenie kolegów misyjnych Propaganda Fide w Nowym Świecie.

Inną ważną postacią, która wybitnie przyczyniła się do zainicjowania założenia kolegów misyjnych, był franciszkanin Antonio Llinás. Po kilku latach pracy w Nowej Hiszpanii został skierowany na kapitułę generalną do Toledo, która odbyła się w roku 1682 roku. Tam spotkał się z przełożonym generalnym zakonu, ojcem José Ximénezem Samaniego, któremu przedstawił problemy misyjne, z jakimi franciszkanie borykali się w Michoacán. Konkretnie chodziło o dynamikę pracy misyjnej pośród tamtejszych społeczności indiańskich (Borges, 1992b, s. 214-217).

Antonio Llinás zaproponował wówczas wytypowanie jedenaśtu hiszpańskich franciszkanów, aby móc wrócić na ich czele do pracy misyjnej w górach Cerro Gordo, w pobliżu Querétaro (Abad Pérez, 1992, s. 120-123). Przełożony Generalny zaproponował jednak nieco inne rozwiązanie. Mając bowiem na uwadze stosunkowo liczne dotychczasowe niepowodzenia, nie wyraził zgody na stworzenie kolejnej grupy „12 misjonarzy”, na wzór „12 Apostołów Meksyku” z roku 1524. Zasugerował jednak stworzenie nowej struktury, a mianowicie Apostolskiego Kolegium. Kolegium powinno zapewnić nie tylko stosową edukację i formację przyszłych misjonarzy, ale też zadbać o kontynuację już podjętych zadań misyjnych. Była to bardzo przemyślana strategia, aby uniknąć w przyszłości przypadkowości (nietrwałości) oraz

tymczasowości w prowadzeniu dzieła misyjnego (Marti y Mayor, 1986, s. 868). Do pracy misyjnej kierowano bowiem osoby nie zawsze zmotywowane i dobrze przygotowane, co przekładało się na niestabilność oraz nierzetelność w pracy misyjnej.

## 2. Tworzenie struktur i zaplecza prawnego dla kolegiów misyjnych

Proces legislacyjny kolegiów misyjnych w Nowym Świecie przebiegał dynamicznie, aczkolwiek nie bez perturbacji. Należało bowiem opracować, doprecyzować i ujednoczyć propozycje wywodzące się ze środowiska zakonu franciszkanów, a następnie uzgodnić wszystkie sugestie z Radą Indii reprezentującą Koronę hiszpańską oraz z Kongregacją Propaganda Fide i ostatecznie zyskać przychyłność papieża. Tak więc proces legislacyjny musiał przejść co najmniej trzy procesy weryfikacyjne, aby uzyskać moc prawną.

Z marca 1682 roku pochodzi dokument podpisany przez ówczesnego przełożonego generalnego franciszkanów, zezwalający na powołanie do życia kolegium misyjnego w klasztorze w Querétaro (Saiz Díez, 1969, s. 282; Deslandres, 1998, s. 641). Stosowne pozwolenia Stolicy Apostolskiej (bulli *Sacrosancti Apostolatus* Innocentego XI) są datowane na kwiecień i maj 1682 roku. W marcu 1683 roku ojciec Antonio Llinás na czele 25 osobowej grupy wyruszył z Hiszpanii do Meksyku i 15 sierpnia tegoż roku klasztor w Querétaro został oficjalnie ukonstytuowany jako pierwsze Apostolskie Kolegium Misyjne (Colegio Apostólico de Misiones) w Nowym Świecie (Abad Pérez, 1992, s. 120-123).

Pierwsze miesiące funkcjonowania kolegium przebiegały stosunkowo bezproblemowo, ale z biegiem czasu zaczęły się pojawiać perturbacje o charakterze organizacyjno-administracyjnym, czyli kompetencyjnym. Poważnym punktem spornym okazały się nowe fundacje, a właściwie kwestie związane z koniecznością przekazania jakiegoś już funkcjonującego klasztoru franciszkańskiego na rzecz zakładanego, kolejnego kolegium, jak również z przekazaniem obszarów misyjnych, z których prowincje nie chciały zrezygnować (Saiz Díez, 1969, s. 12).

W Madrycie i Rzymie dokonano zatem ponownego rozpatrzenia statutów kolegiów i zatwierdzenia ich przez Kongregację oraz papieża, listem apostolskim *Ecclesiae Catholicae* z 1686 roku (Vazquez Janeiro, 1990, s. 726-729). Statuty były ciągle modyfikowane i dopracowywane, o czym świadczy fakt, że jeszcze w 1862 roku przyjęto kolejne, XVIII Statuty dla Kolegiów w Ameryce (Saiz Díez, 1968, s. 314-317). Problem ze statutami polegał na tym, że poszczególne kolegia

posiadały własne regulacje prawne, czyli mogły dookreślać cel danego kolegium, sposób jego zarządzania, wskazywać obszar i zakres pracy, regulować zwyczaje wspólnoty, jak również obowiązki i przywileje poszczególnych członków. Wynikało to z faktu przyznania kolegiom misyjnym pewnej formy suwerenności, aby w ten sposób lepiej dookreślić specyficzne potrzeby i charakterystykę pracy każdego kolegium. Każde kolegium miało stanowić jednolitą i dobrze zorganizowaną oraz funkcjonalną wspólnotę, ale wymagano od jej członków (wywodzących się z różnych prowincji, reprezentujących różnorodne środowiska pochodzenia, tj. Kreoli albo Hiszpanów, o różnym stopniu wykształcenia i doświadczenia życia zakonnego oraz misyjnego), aby podporządkowali się wspólnemu rygorowi, a tym samym realizować przyjęte – zlecone im zadania.

Przyjęcie do kolegium misyjnego czy też jego opuszczenie było obwarowane wieloma przepisami i normami. Do kolegiów misyjnych przyjmowano jedynie tych, którzy o to dobrowolnie prosili oraz byli duchowo, intelektualnie i fizycznie predysponowani do podjęcia się wyzwań misyjnych (Saiz Diez, 1969, s. 13-15). Dolna granica wieku kandydatów wynosiła 20 lat, zaś górna została wyznaczona na 35 lat. Ciekawostką jest stwierdzenie, że w kolegiach przedkładano uczciwość i zaradność życiową nad wykwintne przygotowanie intelektualne, co znalazło swoje odbicie w wyrażeniu: „nie jest potrzebna specjalna wiedza, lecz powołanie misyjne”. Nie należy jednak tego wyrażenia interpretować jako bagatelizowanie czy też lekceważenie solidnego przygotowania intelektualnego do pracy misyjnej.

Członkiem kolegium misyjnego mogli zostać franciszkanie, deklarujący gotowość do podjęcia się formacji i pracy misyjnej, aczkolwiek z roku 1724 pochodzi dokument zredagowany przez przełożonych kolegiów zawierający między innymi passus dotyczący pozwoleń. Pozwolenie na wstąpienie do kolegium misyjnego winni wydawać przełożeni klasztorów, a nie prowincjałowie, ponieważ ci ostatni bardzo niechętnie udzielają takich pozwoleń. Argumentowano, że pozostawienie tej kwestii w rękach prowincjałów może mieć fatalne konsekwencje dla dzieła misyjnego. Uważano bowiem, że jeżeli decyzje odnośnie do wstąpienia do kolegium misyjnego pozostawi się w gestii prowincjałów, to do kolegiów misyjnych zostaną skierowani głównie „niewykształceni, ułomni i bezużyteczni zakonnicy [...], ponieważ tylko tacy mogliby uzyskać pozwolenie prowincjałów” (Saiz Diez, 1969, s. 24). Do tej sugestii odniosła się Kongregacja Propaganda Fide, potwierdzając, że pozwolenie prowincjała nie jest potrzebne, aczkolwiek należy go poinformować.

Innym problemem, z jakim musieli się uporać przełożeni kolegiów misyjnych, było przedwczesne opuszczanie kolegium albo miejsca misyjnego przeznaczenia. W tym miejscu należałoby wyjaśnić, że franciszekanów „ochotników” obowiązywał tzw. przywilej dekady (*privilegio del decenio*), czyli zobowiązania się ze strony misjonarza do dziesięciu lat pracy misyjnej (Saiz Diez, 1969, s. 26-27). Po tym okresie misjonarz miał prawo powrócić do macierzystej prowincji. Czasu tego nie można było skrócić, ale chętni mogli ten okres przedłużyć. Przywilej ten nie odnosił się jednak do tych zakonników – misjonarzy, którzy wstępowali do kolegium misyjnego. Odbywali tam nowicjat i formację zakonną oraz edukację pod kątem przyszłej pracy misyjnej.

Owa dekada misyjna była jednym z ważniejszych przywilejów kolegiów misyjnych, ponieważ stanowiła zapewnienie czy też poczucie pełnej wolności i dobrowolności w zaangażowanie się w pracę misyjną. Wychodzono bowiem z założenia, że do tak trudnej i niebezpiecznej pracy nie należy nikogo zmuszać ani zobowiązywać na mocy ślubu posłuszeństwa, a jedynie zachęcać i wspomagać w podejmowaniu decyzji. W przeciwnym razie kolegia mogłyby się przekształcić w „chór narzekaczy, a mniej uciążliwe jest kontemplowanie ich nieobecności niż nieustanne słuchanie ich gderań”, jak to określił jeden z przełożonych (Saiz Diez, 1969, s. 27-28).

Przygotowując program formacyjno-edukacyjny, przewidziano rok próbny dla kandydatów, którzy wyrazili zainteresowanie pracą misyjną w ramach programu kolegiów misyjnych. Podczas tego okresu próbnego, kandydaci mieli okazję wykazać się stosownymi kompetencjami do pracy misyjno-duszpasterskiej oraz przygotowywać się do pracy misyjnej, biorąc udział w stosownych zajęciach, w tym ucząc się języków. Bardzo wyraźnie wybrzmiało to w dokumencie z roku 1775, autorstwa Alejandro Garcíi oraz José Gondar z Kolegium Propaganda Fide w San Ildefonso de Chillán: „Postanawiamy i nakazujemy, aby wszyscy misjonarze dołożyli wszelkich starań, aby doskonalić się w języku ojczystym tych Indian, aby móc ich spowiadać, głosić im kazania i rozmawiać z nimi w sposób przyjazny, jak to jest nakazane przez synod tego biskupstwa, na synodzie prowincjonalnym przez nasze Konstytucje generalne” (García i Gondar, 1992, s. 224). Nieco dalej zostało jeszcze doprecyzowane: „Zarówno nauka, jak i rozmowy powinny odbyć się w języku Indian, ponieważ tak długo, jak człowiek nie wypowiada słowo za słowem, przez które wiara wchodzi do serca, misjonarz nie może oczekiwać żadnych owoców, ale musi być przekonany, że jego gorliwość będzie całkowicie nieskuteczna. Gdyby ktoś z Indian miał nauczyć się doktryny w języku hiszpańskim, zostałyby



pozbawiony zrozumienia jak ptaki, które mówią, nie dostrzegając tego, co mówią. Natomiast w swoim ojczystym języku łatwo ucą się z wystarczającym zrozumieniem, jak to już udowodniło doświadczenie. Wszystko to uważamy ponownie za bardzo skuteczny środek do nawrócenia Indian” (García i Gondar, 1992, s. 223).

Kandydaci na misjonarzy, którzy nie spełniali odgórnie określonych kryteriów (brak kompetencji duszpasterskich; wady charakteru; skłonności do nieposłuszeństwa i samowoli – nieprzestrzeganie reguł zasad ubóstwa; ignorowanie statutów kolegium; brak zdolności intelektualnych; brak dojrzałości duchowej itd.) byli wydalani po okresie próbnym. We wspomnianym wyżej dokumencie – instrukcji z roku 1775, pochodzi następujące pouczenie: „A my, czując to samo i brzydząc się wszelką surowością w traktowaniu Indian, ponieważ wiemy, jak bardzo powinni oni darzyć nas szczególną miłością i przywiązaniem. Nakazujemy, nienaruszalnym prawem, aby Misjonarze okazywali się najłagodniejsi, najpokorniejsi i najmiłsi wobec tych biedaków, nie wzbraniając się traktować ich dobrze, rozmawiać ze wszystkimi, od największych do najmniejszych, litując się nad nimi [...], pomagając im w miarę możliwości, często odwiedzając chorych, wysłuchując ich wszystkich z okazywaniem radości [...], bo jakkolwiek odraza może być w tym z powodu ich rustykalności, niechlujstwa i grubiaństwa, jest przewyciężona przez miłość dusz, dla których porzuciliśmy Ojczyznę, rodziców, braci, krewnych i przyjaciół. Indianie nie powinni nawet w najmniejszym stopniu podejrzewać lub wątpić w naszą łagodność i delikatność” (García i Gondar, 1992, s. 228).

Kolegia na mocy dokumentów papieskich otrzymały liczne przywileje, które miały umożliwić i ułatwić członkom kolegiów realizację celów i zadań, czyli zintensyfikować życie zakonne w kierunku misyjnego zaangażowania oraz metodycznie i skutecznie podtrzymywać misję, tak, by stała się skuteczna.

Statuty określały liczbę zakonników, którzy mogli mieszkać w danym kolegium. Członkowie kolegium powinni sprostać wymogom funkcjonowania danej jednostki oraz realizacji podjętych zadań, zaś stara zasada franciszkańska głosiła, że w klasztorze może mieszkać tylko tylu członków, ilu można było utrzymywać z otrzymanej jałmużny ewentualnie subwencji. W przypadku kolegium w Querétaro, wyznaczono wspólnotę 30-osobową. Stolica Apostolska postanowiła nie wyznaczyć określonej liczby członków, wskazując jedynie na ogólne zasady wskazane wyżej: „tylu, ilu jest koniecznych dla misji wśród wiernych i niewiernych oraz ilu może być utrzymywanych ze zwyczajnej jałmużny wspólnoty” (Saiz Diez, 1969, s. 13).

### 3. Kolegia misyjne okresu kolonialnego

Pierwsze kolegium Propaganda Fide w Nowym Świecie powstało na bazie franciszkańskiego klasztoru Santa Cruz de los Milagros w Querétaro (1683). Kolegium to funkcjonowało 177 lat (1683-1860), będąc ważnym ośrodkiem edukacji i formacji misyjnej, ale też ośrodkiem misyjnego oddziaływania (Saiz Díez, 1969, s. 290-298). Niecałe trzy lata po założeniu kolegium w roku 1686 podjęto już próbę nawiązania bliższych kontaktów z Indianami na obszarze Cerro Gordo. Misjonarze z Querétaro z powodzeniem podjęli pracę wśród Indian Talamanca (w północnych górach dzisiejszej Kostaryki), jak również Térrabas, Cavécares, Chicagues, Usamboros, Usoros, Mayagüés na obszarze Gwatemali. Od roku 1690 zasięg oddziaływania tego kolegium sięgał do Teksasu i Nowego Meksyku (praca misyjna pośród Apaczów) aż po Rio Grande, zaś w Sonora zdołano założyć 16 dobrze funkcjonujących wiosek misyjnych.

Kolegium z Querétaro stało się punktem odniesienia (placówką wzorcową) dla później zakładanych kolegiów w Nowej Hiszpanii: Cristo Crucificado de Guatemala (1692); Nuestra Señora de Guadalupe de Zacatecas (1704); San Fernando de México (1732); San Francisco de Pachuca (1732 i potwierdzone w 1771); San José de la Gracia w Orizaba [Puebla de los Angeles] (1799); Nuestra Señora de Zapopán w Guadalajara (1812).

Kolegia misyjne powstały też w Nowej Grenadzie: Nuestra Señora de las Gracias de Popayán (1753, potwierdzony w 1755), którego misjonarze pracowali w Amazonii wzdłuż rzek Putumayo i Caquetá; San Joaquín de Cali (1756); San Francisco de Panama (1785); Purísima Concepción del Píritu w Wenezueli (1787), którego misjonarze pracowali w Guayana, Górnym Orinoko i nad Rio Negro; San Francisco de Panamá (1785).

W Peru funkcjonowały kolegia: Santa Rosa de Ocopa (1726, potwierdzony w 1758), którego zasięg oddziaływania był bardzo rozległy, począwszy od Ukayali i Maynas (od roku 1802), po archipelag Chiloé (do czasu uzyskania niepodległości) i Wyspy Hawajskie; Nuestra Señora de los Ángeles de Tarija w 1755; Nuestra Señora de los Angeles de Tarija [Boliwia] (1755), którego misjonarze pracowali na obszarze Sierras de Acero, Gran Chaco, Chiquitos oraz Apolobamba; Nuestra Señora del Mayor Dolor de Moquegua (1795); San José de Tarata (1792) [Boliwia] – misjonarze tegoż kolegium w znacznej części zastąpili jezuitów w Chiquitani oraz Mojos.

Kolegia w Chile: San Ildefonso de Chillán (1756) – misjonarze pracowali pośród ludów Araukanii (Vega Arévalo i Goicovich, 2020, s. 156-158) oraz w Argentynie: San Lorenzo (1784), którego misjonarze pracowali pośród Tobas i Mocovíes w argentyńskim Chaco.

Stosowana metoda misyjna opierała się zasadniczo na strategii zakładania wiosek misyjnych, w których gromadzono lokalne grupy koczownicze pochodzenia autochtonicznego, aby podjąć się systematycznej pracy katechetycznej oraz wprowadzić zasady życia sakramentalno-liturgicznego. W tym celu w każdej wiosce budowano kościół, dom dla misjonarzy, szkołę, urząd i zakładano warsztaty. Przewidywano, że w każdej wiosce będzie mieszkało i pracowało co najmniej dwóch misjonarzy. Proces zakładania i rozwijania wiosek misyjnych nie przebiegał bezkonfliktowo.

Perturbacje i wyzwania, jakie stały przez kolegiami, można prześledzić na przykładzie kolegium w Ocopa (Heras, 1992, s. 212-216; Marti y Mayor, 1986, s. 868-869, 876-879). Otóż klasztor w Ocopa (1725) w roku 1758 został przekształcony w kolegium misyjne na potrzeby pracy misyjnej w Górnej Amazonii. Zwiększenie personelu pochodzenia hiszpańskiego pozwoliło podejmować wiele nowych inicjatyw. Organizowano wyjazdy misyjne w głąb Amazonii, zakładano nowe stacje misyjne (wioski misyjne), inicjowano rozbudowę klasztoru i gospodarstwa, podejmowano próby przecierania i utrzymania nowych szlaków komunikacyjnych. Ciosem dla klasztoru w Ocopa (przed przekształceniem go w kolegium misyjne) była rebelia wzniecona w roku 1742 przez Juana Santosa Atahualpa, która objęła swoim zasięgiem olbrzymi obszar Górnej Amazonii i na dłuższy czas zahamowała pracę misyjną. Rebelia trwała dekadę (1742-1752) i franciszkanie mocno odczuli wrogość Indian, tracąc w pożarach aż 27 misji, zaś 36 misjonarzy było męczonych i poniosło śmierć. Indianie zniszczyli część infrastruktury misyjnej, ale też starali się wypchnąć misjonarzy z wiosek misyjnych oraz wprowadzić nowy porządek religijny. Po dłuższej przerwie franciszkanie na nowo podjęli pracę misyjną w oparciu o kolegium w Ocopa. Dekadę później musieli się zmierzyć z zupełnie nowym wyzwaniem misyjnym. W roku 1768 zostali usunięci bowiem z Ameryki Łacińskiej jezuitcy misjonarze, którzy pracowali między innymi w Górnej Amazonii (w Maynas). Franciszkanom z Ocopa zlecono zajęcie się opuszczonymi przez jezuitów misjami, co okazało się zadaniem niewykonalnym w pełnym zakresie z powodu braku wystarczającej liczby personelu misyjnego.

#### 4. Kolegia misyjne po uzyskaniu niepodległości

Począwszy od drugiej dekady XIX wieku kolegia misyjne przeżywały poważne trudności związane z przemianami polityczno-społecznymi w Ameryce Łacińskiej (Saiz Díez, 1969, s. 298-305). W wielu nowo powstałych wówczas krajach tamtejsze rządy ograniczyły działalność zakonów, większość klasztorów została zamknięta, a zakonnicy wydaleny. Kolegia misyjne doświadczyły wielu restrykcji, co w praktyce oznaczało znaczą redukcję personelu misyjnego (wszyscy zakonnicy pochodzenia hiszpańskiego), a tym samym ograniczenie możliwości realizacji systematycznej pracy misyjnej.

Powstało też kilka nowych kolegiów, co wiązało się z pragmatyczną polityką niektórych rządów, uznających, że działalność misyjna jest przydatna dla kraju i transformacji społecznych. Bardzo symptomatycznym przykładem są losy kolegium *Cristo Crucificado* de Guatemala, które zostało zamknięte, zaś misjonarzy w roku 1829 wydalone. Po dekadzie spędzonej w Hawanie misjonarze wrócili do Guatemala wezwani przez tamtejsze władze cywilne, aby na nowo podjąć przerwana pracę misyjną. Jednakże w roku 1872 ówczesny prezydent po raz kolejny wydalil misjonarzy, a kolegium zostało definitywnie zamknięte.

Podobnie kolegium w kolumbijskim Popayán przetrwało do roku 1860, ale na mocy zarządzenia prezydenta kraju zostało rozwiązane. Lepiej się powiodło kolegium z Cali, ponieważ zostało odzyskane w roku 1877 i w roku 1885 zreorganizowane według ówczesnych potrzeb i możliwości. Natomiast misjonarze z kolegium w Ocopa musieli się zmierzyć z wieloma niedogodnościami, ale przetrwali okres wydalenia. Kolegium zostało bowiem zamknięte w roku 1824, ale już w roku 1838 do Ocopa przybyła grupa 19 osób, aby zainaugurować funkcjonowanie kolegium. Natomiast nie powiodły się próby powołania do życia nowych kolegiów misyjnych w Santa Barbara (w Stanach Zjednoczonych).

Przykładem nowego centrum edukacyjno-formacyjnego jest kolegium *Purísima Concepción* de Cholula w Zacatecas (1860), czy też *Recoleta de San Antonio* w Cuzco (1680), *San Francisco* w Quito (1863), *Recoleta de San Jenaro* w Arequipie (1869), *San Antonio de Cajamarca* (1870), *Colegio* w Loja (1891), które zajęło się nawracaniem Jíbaros (słynnych pomniejszych głów). Na obszarze Boliwii przywrócono do życia kolegia w Tarija i Tarata, ale powstały też nowe: *San José* w La Paz (1835) na potrzeby pracy misyjnej nad rzeką Beni; *Colegio de Santa Ana* w Sucre (1837) oraz *San Antonio* w Potosí (1853)

na potrzeby pracy pośród Indian Chiriguanos. W Chile też powołano do życia nowe kolegia misyjne: Colegio de Jesús w miejscowości Castro na archipelagu Chiloé (1837) oraz kolegium misyjne w Santiago de Chile (1875). Nowe kolegia powstały również w Argentynie: San Diego de Salta (1857) na potrzeby pracy pośród Matacos z argentyńskiego Chaco; San Francisco Solano de Río Cuarto (1866) z przeznaczeniem do pracy misyjnej pośród autochtonów na obszarze środkowej i południowej Pampy aż do Patagonii; Nuestra Señora de la Merced w Corrientes (1887).

Okazało się, że w XIX i w początkach XX wieku niemal cała działalność misyjna w Ameryce Łacińskiej była prowadzona przez franciszkanów z Kolegiów Misyjnych Propaganda Fide, co swoją drogą stanowiło wielką szansę kontynuowania pracy misyjnej w Ameryce Łacińskiej dla franciszkanów.

## 5. Edukacja i formacja w kolegiach misyjnych

Porządek dnia w kolegium były ściśle określony (Saiz Diez, 1969), s. 35-38). W godzinach porannych odbywały się wykłady i warsztaty językowe, podczas których kandydaci na misjonarzy zgłębiali prawa i języki lokalnych oraz wykłady z teologii mistycznej. Wieczorem odbywały się zajęcia z zakresu teologii (dogmatyki i moralności). Dzień w kolegium kończył się dzwonkiem o godzinie 20.00, ale o północy odmawiano jutrznię, zaś o 5.00 prymę, odprawiano mszę i odmawiano stosowne części brewiarza. Nieco dziwnie brzmi norma, aby modlitwy brewiarzowe odmawiać bez śpiewu (śpiew był dopuszczalny jedynie w niedzielę i święta), aczkolwiek z pobożnością, zaś zaoszczędzony czas przeznaczyć na studium.

Z roku 1742 pochodzi dokument z Querétaro, autorstwa Diego Ximéneza, w którym autor wyjaśnia, jakie przedmioty i zagadnienia byłyby ważne dla misjonarzy i dlatego powinny być podejmowane w ramach formacji i edukacji (Saiz Diez, 1969, s. 40-42). Byłyby to rozważania: o cechach misjonarzy (przygotowaniu intelektualnym i duchowym); o kwestiach dotyczących społeczności indiańskich, w tym ich języków i kultur; o zasadach określonych przez synody prowincjalne w Meksyku oraz Limie (dotyczących katechezy, sprawowania sakramentów i funkcjonowania parafii oraz *doctrinas*; o znajomości praw dotyczących misjonarzy, misji oraz Indian w Nowym Świecie, w tym uprawnień, przywilejów i obowiązków misjonarzy zakonnych); o relacjach, jakie misjonarze mają obowiązek utrzymywać z Kongregacją Propaganda Fide; o nadużyciach, których należy unikać; o sprawach liturgicznych itd.

Początki ewangelizacji Nowego Świata charakteryzowały się przyjęciem opcji posługiwania się w pracy misyjnej językami lokalnymi. W Meksyku był to *nahuatl*, zaś w świecie andyjskim keczua. Języki te były traktowane jako *lingua franca*, co znacznie ułatwiało pracę misjonarzom. W XVII wieku kwestia języków była bardziej skomplikowana i oznaczała o wiele trudniejsze wyzwanie. Nie wystarczyło jedynie znać i posługiwać się jednym z głównych języków Nowej Hiszpanii, ale należało uczyć się i posługiwać językami albo dialektami o lokalnym znaczeniu, tj. ograniczonym do stosunkowo małych społeczności indiańskich. Tym samym poznanie owych języków stanowiło spore wyzwanie organizacyjne (kto miałby uczyć tych języków), jak również wymagało silnej woli misjonarzy (czy warto poświęcać tyle czasu i energii na poznanie jednego z wielu języków lokalnych).

Ważkość systematyczności w nauczaniu misyjnym została podkreślona w cytowanej już wyżej Instrukcji z Chillán (1775): „Ponieważ, według św. Cyryla, misjonarz wśród Indian ma się zachowywać jak ten, który tresuje i uczy konie, ustalamy, że Ojcowie zajmujący się nawracaniem właśnie w ten sposób będą nauczać Indian, [...] nie powinni zadowalać się wykładaniem / nauczaniem ich raz dziennie, ani wszystkim razem nauki chrześcijańskiej, [...] z roztropnością, cierpliwością, łagodnością, miłością i wyczuciem, nie tracąc żadnej okazji do praktykowania tych obowiązków, czy to w kaplicy, czy w domu, czy w polu, nie gardząc tym apostołskim zajęciem, bo przeciwieństwo jest pokusą arogancji” (Saiz Diez, 1969, s. 106).

W celu zapewnienia odpowiednich warunków do studiowania kolegia misyjne miały bardzo dobrze zaopatrzone biblioteki. Przełożony kolegium miał obowiązek zadbania o zaspokajanie bibliofilskich potrzeb swoich podwładnych (Saiz Diez, 1969, s. 43). Jak wielką wagę przywiązywano do zbiorów bibliotecznych kolegiów, świadczy fakt, że były one przedmiotem szczególnej uwagi podczas cyklicznych wizytacji kanonicznych. Każde kolegium posiadało liczne zbiory biblioteczne, nie tylko z zakresu teologii, nauk biblijnych albo prawa i historii, ale też etnologii, geografii, historii regionu, medycyny itd. Według spisu sporządzonego w roku 1800 biblioteka w San Fernando posiadała 11786 pozycji książkowych, podzielonych na następujące działy: Biblie i konkordancje – 932 pozycje; pisarze okresu patrystycznego i ojcowie Kościoła – 402 tomy; prawo kanoniczne, cywilne i zwyczajowe – 1563 pozycje; historia kościelna i świecka – 1943 pozycje; filozofia, matematyka i medycyna – 610 pozycji; teologia dogmatyczna i scholastyczna – 984 pozycji; kaznodziejstwo, katechetyka,

- 1826 pozycji; teologia moralna - 1110 pozycji; ascetyka, mistyka i duchowość - 1365 pozycji; inne - 1051 pozycji (Saiz Diez, 1969, s. 44). Zakres oraz poziom formacyjno-edukacyjny kolegiów misyjnych był kształtowany również poprzez spotkania doświadczonych misjonarzy z alumnami kolegiów. Była to okazja do przekazania zdobytego doświadczenia misyjnego, uwrażliwienia na konieczność adekwatnego przygotowania, ale też omówienia trudności w pracy misyjnej, grożących niebezpieczeństw czy też wyzwań. Spotkania takie miały wielkie znaczenie dydaktyczne, ponieważ przekazywana wiedza bazująca na osobistym doświadczeniu, nie była wiedzą teoretyczną, ale miała charakter żywego świadectwa.

### Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że działalność kolegiów apostołskich przyczyniła się w znacznej mierze do misyjnego zagospodarowania wielu obszarów Nowego Świata, które z rozmaitych powodów w XVII wieku były bardzo słabo albo jeszcze całkowicie nieschryścianizowane. Była to zasługa wielu wybitnych franciszkańskich misjonarzy, którzy wykazali się wielkim zaangażowaniem, ale też wybitnym zmysłem organizacyjnym.

Kolegia są znamiennym przykładem dojrzałości misyjnej Kościoła, a w tym szczególnym wypadku, zakonu franciszkańskiego. Są egemplifikacją zarówno zaangażowania, pomysłowości i odwagi oraz roztropności w dostrzeganiu nowych wyzwań, jak również odpowiedzialnego podejścia do pracy misyjnej, opartej na solidnej formacji i edukacji.

Apogeum kościelnych starań o dobre przygotowanie misjonarzy przypada bez wątpienia na wiek XX. Świadczą o tym dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz rozmaite papieskie listy apostołskie adhortacje i encykliki. Ważną rolę odgrywają wielorakie instrukcje organów kościelnych zajmujących się przygotowaniem misjonarzy, jak również misjologów oraz zalecenia zakonów i zgromadzeń misyjnych. Tym niemniej w dynamicznie zmieniających się współcześnie uwarunkowaniach polityczno-społecznych oraz kulturowych, w jakich przychodzi realizować posłanie misyjne, należy się wykazać wielkim zaangażowaniem ewangelizacyjnym, odważnie dostrzegając dotychczasowe niedociągnięcia, a zarazem w duchu ewangelicznej kreatywności poszukiwać nowych, tj. bardziej adekwatnych rozwiązań, aby z Dobrą Nowiną dotrzeć do wszystkich ludzi.

**Bibliografia**

- Abad Pérez A., 1992, *Los franciscanos en América*, MAPFRE, Madrid.
- Borges P., 1992a, *La expansión misional*, w: Borges P. (red.), *La Historia de la Iglesia en Hispanoamerica y Filipinas (siglos XV-XIX)*, t. I, *Aspectos generales*, Biblioteca Autores Cristianos, Madrid, s. 471-494.
- Borges P., 1992b, *Las ordenes religiosas*, w: Borges P. (red.), *La Historia de la Iglesia en Hispanoamerica y Filipinas (siglos XV-XIX)*, t. I, *Aspectos generales*, Biblioteca Autores Cristianos, Madrid, s. 209-244.
- Deslandres D., 1998, *Das Christentums in Süd- und Nordamerika*, w: Venard M. (red.), *Das Zeitalter der Vernunft (1620/30-1750)*, t. 9, *Die Geschichte des Christentums*, Herder, Freiburg-Basel-Wien, s. 613-661.
- García A. i Gondar J., 1992, *Método que deberán observar los Misioneros Apostólicos de este Colegio de Propaganda Fide de S. Idelfonso de Chillan en la conversión de los Indios de este reino de Chile. Impuesto por el Venerable Discretorio de dicho Colegio con la asistencia de los Padres que hasta ahora se han hallado en las misiones del cargo de dicho Colegio*, w: Saiz Diez F., *Los Colegios de Propaganda Fide en Hispanoamérica*, Provincia Misionera San Francisco Solano, Lima, s. 221-241.
- Gato P., 1991, *El informe del Padre Gregorio de Bolívar a la congregación de Propaganda Fide de 1623*, w: *Actas del III Congreso Internacional sobre los Franciscanos en el Nuevo Mundo (siglo XVII)*, Deimos, Madrid, s. 511-548.
- Heras J., 1992, *Significado y extension de la obra misionera de Ocopa en el siglo XVIII*, w: *Actas del IV Congreso Internacional sobre los Franciscanos en el Nuevo Mundo (siglo XVIII)*, Cholula-Puebla del 22 al 27 de julio de 1991, Archivo Ibero-Americano, Año LII, nr 205-208, Madrid, s. 209-219.
- Marti y Mayor J., 1986, *Las misiones del Oriente Peruano y el P. Narciso Cirbau y Barcelo, O.F.M.*, w: *Actas del I Congreso Internacional sobre los Franciscanos en el Nuevo Mundo, La Rábida, 16-21 de septiembre de 1985*, Archivo Ibero-Americano, Año XLVI, nr 181-184, Madrid, s. 866-883.
- Michalski B., 2016, *Ramon Llull i llasztor Miramar*, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, nr 1, s. 187-198.
- Milhou A., 1992, *Lateinamerika*, w: Venard M. (red.), *Die Zeit der Konfessionen (1530-1620/30)*, t. 8, *Die Geschichte des Christentums*, Herder, Freiburg-Basel-Wien, s. 772-874.



- Molina N., 2019, *El Colegio de la Merced y su proyección misional entre "fieles e infieles" (s. XIX): Transcripción del "Libro Cronológico del Convento Apostólico de los Padres Misioneros Franciscanos de Corrientes*, w: Arnaiz J.M., (red.), *Actas del XXXVIII Encuentro de Geohistoria Regional: VIII Simposio Región y Políticas públicas [Instituto de Investigaciones Geohistóricas, Resistencia]*, Libro digital, DXReader / Archivo Digital: descarga y online, s. 79-88.
- Mulders A., 1960, *Missionsgeschichte. Die Ausbreitung des katholischen Glaubens*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg.
- Saiz Díez F., 1968, *Los Colegios de Propaganda Fide en Hispanoamérica*, *Missionalia Hispanica*, nr 75, s. 257-318.
- Saiz Díez F., 1969, *Los Colegios de Propaganda Fide en Hispanoamérica*, *Missionalia Hispanica*, nr 76, s. 5-112.
- Vazquez Janeiro I., 1990, *Origen y significado de los Colegios de Misiones Franciscanas*, w: *Actas del III Congreso Internacional sobre los Franciscanos en el Nuevo Mundo (siglo XVIII)*, La Rábida, 18-23 de septiembre de 1989, *Archivo Ibero-Americano*, Año L, nr 197-200, Madrid, s. 725-372.
- Vega Arévalo C. i Goicovich F., 2020, *Mediadores políticos y culturales: los misioneros franciscanos del colegio de Chillán y la expansión fronteriza al sur del imperio español a finales del siglo XVIII*, *Revista Histórica*, t. 2, nr 27, s. 143-174.